

Częstochowa, 7 lutego 2018

List otwarty Taty Tomka Mackiewicza

Od ponad tygodnia walczymy o życie mojego Syna, Tomka Mackiewicza, wierząc, że jest jeszcze szansa. Spotykam się z opinią, że moja wiara jest irracjonalna, zaprzeczająca zdrowemu rozsądkowi, wręcz głupia, po prostu. A ja odpowiadam tak: nie takie cudowne rzeczy wydarzały się z Bożej inspiracji i dopóki nie będę miał twardych dowodów życia lub śmierci, zawsze będę za życiem.

Pisałem o stuleciu #Niepodległej. Niepodlegli zostaliśmy, gdyż tysiące Polaków oddało życie za Ojczyznę. A jak się rzeczy mają w czasach pokoju. Czy Ojczyzna jest w stanie zadbać o swoje dzieci? Czy w przypadkach ekstremalnej potrzeby znajdą oni zrozumienie. Zarówno w urzędach krajowych jak i zagranicznych. Wierzę, że tak będzie.

Tomek idąc na Nangę, za każdym razem (z wyjątkiem pierwszej, rekonesansowej wyprawy) szedł tam pod w jakimś konkretnym hasłem. Pamiętam jak raz z Nangi pozdrawiał Polskę i Polaków.

Mimo, że nie korzystał z „błogosławieństwa” polskich związków alpinistów czy himalaistów, zawsze towarzyszyła mu biało-czerwona Polska Flaga, właśnie tam, najwyżej na świecie. Walka o Niepodległą to również walka codzienna o wizerunek Ojczyzny. Wizerunek przejawiający się zarówno w pracy u podstaw, jak i w reprezentowaniu jej w świecie.

Gdy skończyła się walka z szabelką, zaczęła się dużo trudniejsza walka. Walka o byt i wizerunek Rodaków. W wioskach pod Nangą Tomek nie tylko korzystał ze wsparcia porterów, ale dostarczał mieszkańcom, szczególnie dzieciakom, wielu dóbr. Cokolwiek robił tam, począwszy od dostarczania im kurtek, butów, słodczy po elektryczność z turbin wiatrowych, robił to jako Polak. Dlatego też z Pakistanu dotarło do mnie wiele pism od zwykłych ludzi, ale nie tylko, w których obiecują, „że zrobią wszystko co w ich mocy, nie licząc się z kosztami, by ratować swojego BRATA”.

Pakistańczycy o Tomku piszą „Nasz Brat”. Powiedzenie, że nadzieja umiera ostatnia w moim odczuciu ma całkiem realny wymiar.

W kraju również znalazła się grupa ludzi, która traktuje Tomka jak swego Brata – Polaka. To w tym wymiarze, zarówno dla mnie, jak i dla nich, Tomek urósł do rangi symbolu, niezwyciężonego, walczącego do zwycięskiego końca. Cała ta Grupa jest w moim odczuciu tą grupą Patriotów, którzy nie bacząc na koszty wspierają mnie i pozwalają wierzyć w to, że Jeszcze Polska Nie Zginęła, póki będziemy walczyć o siebie nawzajem. Z ojcowskim dziękczynieniem dla tych, w których tli się iskra nadziei podsycana wiarą, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

Pozdrawiam,

(-) Witold Mackiewicz

Ludzi dobrej woli, którzy rozumieją i wierzą w sens działań Grupy Imieniem #43TomekMackiewicz (#Czapkins @Czapkins - ksywa Tomka) proszę o wsparcie, „1” choćby „1 złotówką” i wpłatę na transparentne konto, którego używała

Fundacja Wprost: 78 1140 1010 0000 5411 6100 1001 z dopiskiem:

Jeden / #43TomaszMackiewicz

Informacje o wpłatach pod numerem: +48 (22) 347 50 51 lub +48 (22) 347 50 50

**Dokonując wpłaty – zgadzasz się na upublicznienie Twojego imienia i nazwiska i/lub nazwy firmy. Podobna zasada dotyczy wszelkich wydatków z konta.*

Info: Tomek.Mackiewicz43@gmail.com

Od: GRUPA #43TomaszMackiewicz, „1”

Nasze działania podjęliśmy w 1wszy dzień tygodnia, w niedzielę 28 stycznia, czyli natychmiast, w 1wszy możliwy dzień zdarzenia na wysokości 7200 metrów na #KillerMountain w #Nangaparbat, Pakistan.

Zorganizowaliśmy się spontanicznie, najpierw kilka, później kilkanaście a finalnie kilkadziesiąt osób z różnych stron świata. Jedynym powodem tej spontaniczności był całkowicie zafałszowana interpretacja faktów przez media całego świata – których przekaz został przez nas Wszystkich odczytany następująco:

„Nie istnieją najmniejsze nawet szanse na uratowanie, życia Polaka, pozostawionego w szczelinie na wysokości 7200 m.n.p.m. On już nie żyje. Mamy sukces, Polacy uratowali Elizabeth #Revol, obywatelkę Francji, która ma odmrożenia 4 stopnia! Najprawdopodobniej zostaną amputowane jej wszystkie kończyny... Ilustracją były zdjęcia z tak zwanych „banków fotografii” pokazujące czarne stopy i czarne dłonie - nie jej (Elizabeth) ale przedstawione jako jej...

Tymczasem na social mediach naszych jak by nie było polskich, odważnych, bohaterów pojawiły się zdjęcia prawdziwe. Uśmiechniętej w pełnym słońcu grupy ludzi i ocalonej #Revol – z telefonem komórkowym w dłoni i na własnych nogach i o własnych siłach witającej się z ambasadorem Francji...

- Jak w dniu 02 lutego, po powrocie do Polski powiedział himalaista, ratownik medyczny Zimowej Narodowej Wyprawy K2 - Jarosław Botor, „Revol była ”w zaskakująco dobrym stanie” (po wielu godzinach spędzonych w górach, wraz z Tomkiem) – Polsat News.

GRUPA #43TomaszMackiewicz, „1” podjęła natychmiastowe działania. Już w poniedziałek 29 stycznia o godzinie 9:00 rano – mieliśmy pewność w oparciu o zebrane dane, że Polak pozostawiony na 7200 m.n.p.m. żyje i akcja ratunkowa, choć może być trudna ze względu na warunki pogodowe, powinna zostać wznowiona. Za pośrednictwem swojego managera potwierdził naszą opinię himalaista z polskiej

wyprawy na K2 Adam Bielecki, który dzień wcześniej, uczestniczył w bohaterskiej akcji. Podał 3 parametry istotne na tamtą chwilę:

1. Praca helikoptera wznowiona w ciągu najbliższych 24 h
2. Możliwość aby wysadzić polskich himalaistów na wysokości 6500-7000 m.n.p.m
3. Warunki pogodowe – które muszą taki lot umożliwić aby nie narażać życia i zdrowia.

Już o godzinie 12:00 w dniu 29 stycznia kompetentni i doświadczeni przedstawiciele **GRUPY #43TomaszMackiewicz, „1”** prezentowali wszystkie zebrane dane i fakty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który w sztabie operacyjnym prowadził wstrzymaną akcję, która doprowadziła do ocalenia obywatelki Francji...

W kolejne dni, aż po dziś dzień, tj. 7 lutego 2018 - wieloosobowy zespół ludzi, pracuje wytrwale, walcząc o wznowienie i dokończenie akcji ratunkowej, wykonując wiele niekonwencjonalnych działań, **pozostając jednak transparentnym w swoich czynach.**

Stan na Dziś, 7 lutego 2018 r.

GRUPA #43TomaszMackiewicz „1”

Nadal, w porozumieniu i za wiedzą Ojca Tomasza Mackiewicza dążymy do wznowienia i zakończenia akcji, zwanej „ratunkową”. Jej celem jest bezpośrednia analiza przebiegu zejścia Tomka i Eli ze szczytu #NangaParbat. Ma na celu zebranie kluczowych informacji potrzebnych do skutecznego i natychmiastowego przeprowadzania akcji ratunkowych obywateli w przyszłości – zgodnie z **Art. 36 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej tj. „Podczas pobytu za granicą obywatel polski ma prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej”**. Nasze wysiłki nie ustaną do momentu uzyskania dowodu życia lub śmierci #TomkaMackiewicza.

Resume Zebranych Ustaleń
GRUPA #43TomaszMackiewicz „1”

- *Wielu Polaków, niemal cały kraj żył tragedią, która rozegrała się w Himalajach. Wszyscy żyliśmy akcją ratowniczą, która została podjęta przez himalaistów spod K2, żeby ratować Elisabeth Revol i Tomasza Mackiewicza*
- *Wyprawa ratownicza zakończyła się sukcesem przy udziale międzynarodowej GRUPY polskich, pakistańskich i kaz-rosyjskich (Denis Urubko) ratowników, którzy mieli atakować K2, ale zmienili plany, by ratować himalaistów. To było częściowe powodzenie, bo uratowano tylko Elisabeth Revol.*
- *Ratownicy podjęli decyzję, że dalej się nie da iść, pogoda się psuła. Z różnych względów zdecydowano o ściągnięciu na dół Revol i niekontynuowaniu akcji po Mackiewicza.*
- *Gdy dowiedzieliśmy się, że na tym zaprzestano akcji ratowniczej. Pod wpływem relacji p. Revol uznano, że Mackiewicz jest niezdolny do zejścia, jest w krytycznym stanie, do tego doszło zepsucie się pogody. Grupa ludzi dobrej woli nie mogła się z tym pogodzić. Powstała **GRUPA #43TomaszMackiewicz „1”***
- *Spontanicznie zorganizował się zespół kryzysowy, który zaczął się porozumiewać między sobą i zastanawiać się, czy to można tak zostawić. Byli w nim także ludzie, którzy służyli w armii i kierują się zasadą, że nie zostawia się żołnierza bez opieki. Nie można sobie pozwolić na to, by bez pewności, w jakim stanie ten człowiek jest, zaprzestać dalszych działań ratowniczych.*
- *Zaczęła się intensywna wymiana informacji, zespół zaczął uruchamiać instytucje państwowe, w tym MSZ, żeby zobaczyć, co można zrobić, by na nowo podjąć akcję. Nie może tak być, że poprzestaliśmy na ratowaniu jednej osoby, a pogodziliśmy się z nie do końca czytelnym losem drugiej.*
- *Poszukiwania ekipy ratowniczej i helikoptera. Wiedzieliśmy, że uczestnicy Zimowej Wyprawy Narodowej 2017/2018 na K2, organizowanej przez Polski Związek Alpinizmu, którego Tomasz Mackiewicz nie był członkiem, nie bardzo mogli wrócić ratować Tomka, a poza tym mieli swoje plany.*
- *Grupa kryzysowa zaczęła się rozrastać o ludzi różnych specjalności (teraz blisko 100 osób). Kluczem było to, by mieć gotową ekipę, gdy pojawi się*

okienko pogodowe, i gotowy sprzęt (z wojska lub cywilny) zdolny dolecieć na odpowiednią wysokość, by maksymalnie skrócić drogę dojścia do Tomka.

- Poruszono kontakty z armią i rządem pakistańskim, przedstawicielami armii amerykańskiej, aktywny był ambasador Polski w Pakistanie – p. Opaliński
- Żyliśmy tym, że być może Tomek przetrwał. Wszystko wskazywało na to, że miał wyjątkowo wytrzymały organizm. W bliskim obozie, bazie #LifeCamps, którego lokalizację znał doskonale (150m wzniesienia po łagodnym przewyższeniu) jak wynika z bezpośredniej rozmowy z Revol (link poniżej) zostały lekarstwa, tlen, żywność, co dawało nadzieję, że może żyć (gdyby tam dotarł).
- Wojskowi uznawali, że należy walczyć do końca o to, żeby próbować ratować życie Tomka, bo nie ma jednoznacznych dowodów na to, że on nie żyje. **Dodatkowo chodziło o naszego obywatela. Naturalny odruch - walczyć, skoro można było ściągnąć Revol, to czemu nie Tomka?** To było inspiracją, tego typu naturalne uczucia, by ratować człowieka, skoro nie wiadomo do końca, jaki jest jego stan
- Dziś zdajemy sobie sprawę, że trudno mieć nadzieje. Pogoda wyjątkowo nie sprzyjała zamierzeniom tej grupy kryzysowej. Instytucje państwowe zaprzestały działań, mówiąc, że nie ma szans, by znaleźć Tomka żywego
- **Nadzieja umiera ostatnia, dlatego zespół kryzysowy wciąż działa.** Nabrał ogromnego doświadczenia w tego typu działaniach, kryzysowych sytuacjach. To zaowocuje tym, że w przyszłości będzie można korzystać z doświadczeń tej grupy ludzi. Nawiązały się silne kontakty, nić przyjaźni, współpraca i determinacja, by nieść pomoc tym, którzy znajdą się w potrzebie

Z wypowiedzi Revol wynikało, że zostawiając Tomka obiecała mu, że przylecą helikoptery z pomocą. Trudno sobie wyobrazić, żeby nie podjęto żadnej akcji, gdy zostawiono człowieka z nadzieją. To byłoby nieludzkie. Gdy to do nas dotarło, tym bardziej uważaliśmy, że należy podjąć działania.

Skoro **orły, ptaki** potrafią wznosić się nawet na 8000 m.n.p.m – a my Polacy od pokoleń „nosimy biało-czerwoną godnie i wysoko – jak mawiał św. pamięci Prezydent Ryszard Kaczorowski – skoro jak „orły” - najczęściej ze wszystkich narodowości świata wspinamy się na najtrudniejsze góry w najtrudniejszych zimowych warunkach” to liczymy na ludzi dobrej woli, całego świata, że wesprą naszą inicjatywę do której dodaliśmy „1 jeden”. Bo to Człowiek, każdy Człowiek, każde ludzkie życie jest bezcenne i staje się Priorytetem, numerem 1 – gdy trzeba go ratować.

Jutro, 8 luty 2018

Dlatego już jutro w dniu 8 lutego 2018 – stanie kolejny #ObózŻycia #LifeCamp – pod #NangaParbat. Zwracamy się z odwagą również do naszych braci narodu Izraela, aby na jedną choć chwilę odłożyć dysputę z Polską o Nazistowskich obozach śmierci i skierować energię świata pod międzynarodowy obóz życia, który jako cywile z Grupy Imieniem #43TomaszaMackiewicza stawiamy pod #KillerMountain w #NangaParbat.

„**Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat**” mawia piękne żydowskie powiedzenie. Polacy uratowali tych, żyć, ludzkich istnień – najwięcej na świecie i zapewniamy, że dalej z dumą będą tak czynić.

Ludzi dobrej woli, którzy rozumieją i wierzą w sens działań, Grupy Imieniem #43TomekMackiewicz (#Czapkins @Czapkins - ksywa Tomka) prosimy o wsparcie, „1” choćby „1 złotówką” czy 1, 10, 100 USD, EUR, GBP, Bitcoin (zawsze jedynka z pierwsza np. 111) i wpłatę na **transparentne*** konto, którego użyczyła

Fundacja Wprost: 78 1140 1010 0000 5411 6100 1001 z dopiskiem:

Jeden / #43TomaszMackiewicz

Informacje o wpłatach pod numerem: +48 (22) 347 50 51 lub +48 (22) 347 50 50

78 1140 1010 0000 5411 6100 1001 PLN

51 1140 1010 0000 5411 6100 1002 EUR

24 1140 1010 0000 5411 6100 1003 USD

**Dokonując wpłaty – zgadzasz się na upublicznienie Twojego imienia i nazwiska i/lub nazwy firmy. Podobna zasada dotyczy wszelkich wydatków z konta.*

LINKI:

Luty 2018 rozmowa telefoniczna Grupy #TomekMackiewicz43 z Eli Revol - która jednoznacznie uważa, że on może jeszcze żyć i zostawiła go z nadzieją i gwarancją, że my po niego przylecimy! 🙏
https://youtu.be/ltodvB_qiqs

Feb 2018 Group #TomekMackiewicz43 phone conversation with Eli Revol, who is convinced Tomek is alive and she promised him rescue will be back. Left him with promise & hope! 🙏
https://youtu.be/ltodvB_qiqs

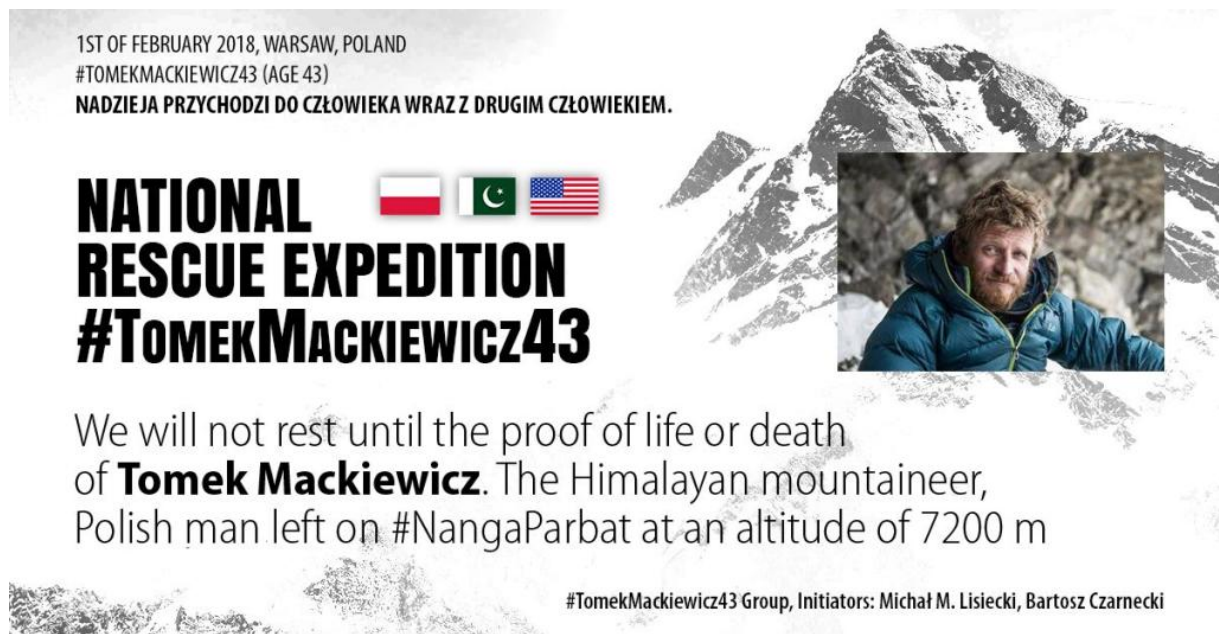
Oświadczenie Grupy #TomekMackiewicz43 Friends&Fam

1 Piotr, 5:7 : "Wszelką troskę swoją złożcie na niego [Boga], gdyż On ma o was staranie."
<http://www.media.pmpg.pl/pr/382892/oswiadczenie-grupy-tomekmackiewicz43-friends-fam>

Statement by the Group #TomekMackiewicz43

1 Peter, 5:7: "Put all your care upon him [God], because he is seeking you."
<http://www.media.pmpg.pl/en/pr/383084/statement-by-the-group-tomekmackiewicz43>

Info: Tomek.Mackiewicz43@gmail.com



1ST OF FEBRUARY 2018, WARSAW, POLAND
#TOMEKMACKIEWICZ43 (AGE 43)
NADZIEJA PRZYCHODZI DO CZŁOWIEKA WRAZ Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM.

NATIONAL RESCUE EXPEDITION
#TOMEKMACKIEWICZ43

We will not rest until the proof of life or death of **Tomek Mackiewicz**. The Himalayan mountaineer, Polish man left on #NangaParbat at an altitude of 7200 m

#TomekMackiewicz43 Group, Initiators: Michał M. Lisiecki, Bartosz Czarnecki